PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VII Warszawa, piątek 26 lutego 1932 r. Nr. 46

ADRES REDAKCJI: Plac Marsz. Piłsudskiego 9, tel. M. S. Z., wewn. Nr. 53

SPRAWY POLSKIE

POLSKA A NIEMCY.

Berl. Börsen-Courier 25.II w koresp. z Warszawy pisze, że w związku z projektem podwyższenia ceł polskich „Gazeta Handlowa" wystąpiła przeciwko dowozowi wyrobów chemicznych i farmaceutycznych. „Börs.-Cour." zaopatruje tę wiadomść w nagłówek: „Polska projektuje zaostrzenie wojny celnej. Represje przeciwko niemieckiej maksymalnej taryfie celnej. Uderzenie w I. G. Farbenindustrie".

Kolberger Tageblatt 20.II, pisze, że odbyło się w Kołobrzegu zebranie NSDAP pod hasłem odzyskania ziem utraconych. W wygłoszonych przemówieniach podkreślono, że nadchodzące narodowe Niemcy staną w obronie zagrożonej niemczyzny stawiając sobie za cel odzyskanie tego co utracono. Tereny na wschodzie są potrzebne Niemcom dla celów kolonizacyjnych. Zdaniem mówców państwo niemieckie czerpało zawsze soki żywotne na wschodzie, który znów winien stać się kolebką potęgi przyszłych Niemiec. Na zebraniu omawiano również stosunek trzeciej Rzeszy do Rosji. Zaznaczono, że Niemcy nie są zainteresowane w odrestaurowaniu dawnego państwa rosyjskiego, któreby siłą rzeczy stanęło na drodze ekspansji niemieckiej na wschód.

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

Kölnische Ztg. 24.II w koresp. z Warszawy przytacza ustęp przemówienia posła Trąmpczyńskiego w Sejmie w sprawie konfiskat prasowych i zaznacza, że na tem posiedzeniu Sejmu doszło do awantur.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

KONFERENCJA ROZBROJENIOWA.

L'Echo de Paris 25.II, w art. Pironneau, omawiającym tajne zbrojenia niemieckie, przytacza kompromitujące Rzeszę dowody z procesu lipskiego, wytoczonego v. Ossietsky'emu i Kreiser'owi o zdradę stanu; autor twierdzi, że dowództwo Reichswehry w praktyce podziela zdanie francuskie o „potentiel de guerre", zwłaszcza w kwestji lotnictwa, a mianowicie co do identyczności somolotów wojskowych z samolotami cywilnemi. Odrzucenie zaś tez francuskich w Genewie jest jedynie kwestją taktyczną: Świadczy to, że rozbrojeniowa polityka Niemiec na konferencji rozbrojeniowej różni się zasadniczo od metod praktykowanych przez nie w rzeczywistości. Niemcy, zdecydowane na ostateczne zwalczenie traktatu wersalskiego, organizują z całą premedytacją swe siły zbrojne w celu poparcia w odpowiedniej chwili siłą swych żądań.

Le Populaire 24.II, w art. Paul Faure'a twierdzi, że Francja musi być reprezentowana na konferencji genewskiej, lecz jeżeli naród francuski nie chce niepowodzenia konferencji, to nie powinien wysyłać tam ludzi znajdujących się w bezpośredniej zależności od „handlarzy armatami", jak min. Tardieu i cały jego gabinet. Pozatem nie można przypuszczać nawet, że Tardieu cieszy się powagą na konferencji genewskiej. Świat cały zdaje sobie sprawę, zdaniem dziennika, że Tardieu jest przedstawicielem parlamentu, skazanego na zagładę wkrótce i że po nowych wyborach republika francuska złoży inne projekty i wydeleguje innych ludzi.

Le Journal 25.II, w art. St. Brice'a twierdzi, że o ile podczas ogólnych dyskusyj na konferencji rozbrojeniowej uczestnicy konferencji starali się nie zakłócać ogólnej harmonji, — to w chwili obecnej można już śmiało powiedzieć, że tezy sprzeczne z tezami komisji przygotowawczej nie straciły nic ze swej ostrożności. Propozycje angielskie, złożone w ostatniej chwili, nasuwają myśl, że Anglja może zmienić swe dotychczasowe stanowisko w sprawie zbrojeń lądowych. Wyłania się sytuacja ogólna dość mętna właśnie w chwili, kiedy państwa zainteresowane w utrzymaniu status quo będą musiały odpierać ataki Niemiec, Sowietów i wszystkich tych, którzy dążą do

rewizji traktatów. Tymczasem chwila obecna wymaga sworzenia i konsolidacji bloku państw, stojących na straży istniejącego porządku rzeczy i pokoju.

Krasnaja Gazieta 22.II w koresp. z Genewy pisze, iż od konferencji rozbrojeniowej nie można oczekiwać żadnych pozytywnych rezultatów. Konferencja nie zmieni nawet w najmniejszym stopniu obecnego systemu zbrojeń ani zredukuje podatków na zbrojenia. W d. c. koresp. w sposób ironiczny ocenia przemówienia delegatów Czechosłowacji i Szwajcarji, którzy wypowiedzieli się przeciwko ograniczeniom sił morskich, aczkolwiek obydwa te państwa nie posiadają żadnej floty. Zdaniem dziennika, jedynie przemówienie Litwinowa było szczerem przemówieniem na konferencji. Inne przemówienia były osunte na kłamstwie i obłudzie.

SYTUACJA POLITYCZNA WE FRANCJI.

Le Journal 24.II, w sprawozdaniu R. Sabatier'a twierdzi, że mowa Tardieu w parlamencie — po otrzymaniu votum zaufania — była nacechowana zrozumieniem zapatrywań przeciwników i pozbawiona wszelkiej zjadliwości i goryczy w stosunku do nich. Wszelkie wyjaśnienia dane były przez Tardieu z największą dokładnością i jasnością i nie nosiły zupełnie charakteru polemiki.

Le Quotidien 24.II, twierdzi, że program gabinetu Tardieu sprowadza się do trzech kwestyj: budżetu, konferencji rozbrojeniowej i wyborów. Min. Tardieu nie wypowiedział się jednak dosyć jasno co do żadnej z tych kwestyj, gdyż byłoby mu trudno zaprzeczyć twierdzeniom niektórych deputowanych, wykazujących mu nierzeczowość i szkodliwość wprowadzonych świeżo zmian do systemu administracyjnego. Zmiany te, bowiem, utrudnią opracowanie budżetu, który — jak wiadomo — traci równowagę. Min. Tardieu stworzył nowe źródło zamętu, za które musi sam ponosić odpowiedzialność. Min. Tardieu mówił z całą pewnością siebie o wielkości zadania, jakie ma do spełnienia na konferencji rozbrojeniowej, lecz niewiadomo, czy rzeczywiście będzie on się cieszył po obecnym powrocie z Paryża większą a nawet taką samą jak dotąd powagą; od powagi zaś tej zależeć będzie jego powodzenie.

Le Matin 25.II, twierdzi, że 309 głosów oddanych za votum zaufania dla nowego gabinetu świadczą o tem, że parlament francuski przywiązany jest szczerze do idei organizacji pokoju, opartej na poszanowaniu traktatów. To też min. Tardieu z łatwością mógł odpowiedzieć swym przeciwnikom, co też uczynił z należytym spokojem i siłą.

SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZECH.

The Manchester Guardian 24.II, omawiając kandydaturę Hitlera na prezydenta Rzeszy, pisze, że w kraju, który znajduje się w rozpaczliwem położeniu, można obudzić entuzjazm dla beznadziejnej walki, lecz nie można obudzić entuzjazmu dla beznadziejnego poddania się. O ile chodzi o Niemcy, to nie wzrost wpływów hitlerowców budzi zdziwienie, lecz poważne poparcie, które jest jeszcze udzielane sprawie zachowania cierpliwości i umiarkowania. Świat, który pchnął Niemcy w ich obecną sytuację, może mieć nadzieję, iż rozsądek weźmie górę. O ile Hitler dojdzie do władzy, powstanie nowa sytuacja, pełna niebezpieczeństw.

Kölnische Ztg. 23.II w koresp. z Waszyngtonu pisze, że wiadomość o wystawieniu kandydatury Hitlera na prezydenta Rzeszy nie wywołała tutaj wrażenia z powodu tego, że cała uwaga sfer amerykańskich zwrócona jest na wypadki na Dalekim Wschodzie. Sfery miarodajne uważają za rzecz niemożliwą określenie już teraz widoków dla kandydatury Hitlera. W każdym razie nawet w razie jego wyboru są tutaj zdania, że byłoby to nie tak niebezpieczne dla status quo w Europie, jak to było jeszcze przed rokiem. Panuje tutaj bowiem przekonanie, że narodowi socjaliści w razie objęcia władzy zmuszeni byliby do b. umiarkowanego postępowania z obawy, aby nie wywołać kryzysu europejskiego.

Kölnische Ztg. 24.II. pisze z powodu przemówienia Goebbelsa w parlamencie, że było ono niesłychaną napaścią na prezydenta Hidenburga i na rząd Brüninga, to też został on za obrazę prezydenta wykluczony z sali posiedzeń. Dziennik nazywa debaty parlamentu „niegodnym wstępem".

Corriere della Sera 23.II, w koresp. z Berlina twierdzi, że socjaliści narodowi przeszli do natarcia prędzej, niż przypuszczano, i to pomimo, że nie doszło do zgody co do wysunięcia wspólnej kandydatury prawicy na prezydenta republiki. Postanowienie Hitlera wzięcia czynnego udziału w wyborach wywarło wrażenie. Wiadomo bowiem, że socjaliści narodowi będą walczyli zapamiętale. Zamierzają oni zasypać Rzeszę propagandą, a liczą na 15 miljonów wyborców. Obniża to widoki wyboru Hindenburga, gdyż hitlerowcy posługują się ożywioną propagandą, podczas gdy obóz demokratyczny prowadzi propagandę ostrożnie, a co do socjalistów zachodzi obawa, że wielu z nich przejdzie do obozu komunistów.

LITWA A NIEMCY. SPRAWA KŁAJPEDY.

Prasa litewska z 24.II, informuje o odbyciu się w Kłajpedzie wiecu mieszkańców Litwinów, przy udziale 2.800 osób. Wiec uchwalił rezolucję, protestującą przeciwko agresywnym zamierzeniom rządu niemieckiego wobec Litwy, pozatem wyraził podziękowanie rządowi litewskiemu za jego wysiłki, położone dla obrony praw mieszkańców Litwinów w kraju kłajpedzkim. Prasa litewska podkreśla ponadto, że społeczeństwo litewskie, bez różnicy przekonań, zgotowało na szeregu stacjach i w Kownie serdeczne przyjęcie wracającemu z Genewy dr. Zauniusowi. Wreszcie prasa litewska zaznacza, że niemiecka opinja publiczna śledzi z wielkiem zainteresowaniem ustosunkowanie się litewskiego społeczeństwa i litewskich kół politycznych do ostatniej decyzji Rady Ligi w sprawie konfliktu kłajpedzkiego. Dzienniki litewskie przytaczają w końcu korespondencję z Warszawy „Berliner Ztg. am Mittag", w której zostało podkreślone, że usiłowania Polski, zmierzające do nawiązania porozumienia z Litwą, nabrały — w związku z wypadkami w Kłajpedzie — nowego impulsu.

Rytas zamieszcza obsz. koresp. J. Gabrysa z Genewy, omawiającą szczegółowo przebieg posiedzenia Rady Ligi Nar. w sprawie kłajpedzkiej. Gabrys zwraca uwagę na fakt, że min. Zaunius nie odparł twierdzenia von Bülowa, wdg. którego Niemcy mają prawo żądać z całą energją, żeby statut kłajpedzki był wypełniany przez Litwę zgodnie z jego przeznaczeniem i celem. Oświadczenie to von Bülowa posiada b. wielkie znaczenie. Jest ono nowym etapem w agresji niemieckiej na Kłajpedę. Należy przeto b. żałować, że to oświadczenie von Bülowa nie doznało dpowiedniego uzasadnionego odparcia ze strony delegata litewskiego. W d. c. Gabrys podkreśla, że obecny sprawoz-

dawca sporu kłajpedzkiego delegat norweski Colban był zupełnie bezstronnym, w przeciwieństwie do dawnego sprawozdawcy również Norwega, który zawsze wyraźnie stał na stanowisku niemieckiem. W końcu Gabrys zaznacza, że — wobec odmowy delegata litewskiego skierowania nierozstrzygniętej ostatecznie sprawy konfliktu kłajpedzkiego do Trybunału Haskiego, Niemcy będą szukały poparcia u Włoch i W. Brytanji, by za ich pośrednictwem wytoczyć sprawę Litwie w Hadze. Dyplomaci litewscy będą musieli wiele napracować się w Rzymie i Londynie, by odeprzeć tam ciosy dyplomacji niemieckiej, skierowane przeciwko Litwie.

Lietuvos Aidas w art. dr. Natkevicziusa dowodzi, że Rada Ligi, bez zgody Litwy, nie może skierować sprawy konfliktu kłajpedzkiego do Trybunału Haskiego. Co się tyczy mocarstw — sygnatarjuszy konwencji kłajpedzkiej, to te — na podstawie 17 artykułu konwencji — mają wdg. autora — prawo zwrócenia uwagi Litwy na niewykonywanie podpisanej przez nią konwencji; lecz mocarstwa sygnatarjusze nie mają jednak prawa skierować bez zgody Litwy sprawy konfliktu kłajpedzkiego do Trybunału Haskiego.

Lietuvos Žinios w koresp. z Kłajpedy uważa, że wiele jeszcze jest przeszkód na drodze do uregulowania stosunków pomiędzy Litwą i Kłajpedą. Jako jedne z głównych tych przeszkód dziennik wymienia: trwanie stanu wojennego na Litwie, różnica wyznań religijnych na Litwie i w Kłajpedzie, wyższa kultura w Kłajpedzie, różnica ustrojów obu krajów i t. d. Wszystko to są — wdg. dziennika — czynniki, które umiejętnie wykorzystywane przez przywódców partyj niemieckich w Kłajpedzie oddalają od siebie społeczeństwa Litwy i Kłajpedy, zamiast je zbliżyć.

Prasa niemiecka z 25.II podaje depeszę z Kretyngi, że rząd litewski wysłał pociąg pancerny do Kłajpady, co widocznie stoi w związku z innemi przygotowaniami obronnemi władz litewskich, jak rozdanie żołnierzom litewskim w koszarach na terenie Kłajpedy ubrań cywilnych i ostrej amunicji. Litwini zaznaczają, że te zarządzenia czynione są z obawy przed napadem niemieckim z Prus Wschodnich.

Königsb. Hart. Ztg. 24.II, zamieszcza streszczenie mowy premjera Tubelisa w Kownie; premjer litewski wskazał na dążenia rządu litewskiego, zmierzające do przywrócenia normalnych stosunków w Kłajpedzie. Dziennik podkreśla, że porozumienie Litwy z Polską, mimo pewnych sugestji ze strony oficjalnych sfer litewskich, jest wyłączone, a to choćby ze względu na opór młodej generacji litewskiej i wojska.

The Manchester Guardian 24.II, omawiając ustąpienie b. prezesa kłajpedzkiego dyrektorjatu Boettchera, pisze, że spowodowane ono zostało z powodu zbyt wolnej akcji Ligi Nar. Debaty w Radzie Ligi wykazały, iż może upłynąć szereg miesięcy zanim powzięta zostanie decyzja, czy gubernator ma prawo usuwać prezesa dyrektorjatu, czy też to prawo mu nie przysługuje.

KONFLIKT CHIŃSKO - JAPOŃSKI.

The Times 24.II, w art. wst., omawiającym sytuację na Dalekim Wschodzie, pisze, że obowiązkiem Ligi Nar. i W. Brytanji jest wysłuchać obydwie strony i opracować raport, który zostanie uznany za wyraz bezstronności. O ile chodzi o stanowisko W. Brytanji na Dalekim Wschodzie to można je określić w dwuch słowach „pokój i handel". Stanowisko to posiada tę korzyść, iż jest całkowicie zgodne z interesami innych zainteresowanych państw, a przedewszystkiem stron walczących. Dziennik wskazuje, że Rada Ligi początkowo zajęła niesłuszne stanowisko, gdy stanęła po stronie Chin, nie badając zupełnie żalów japońskich. W d. c. dziennik pisze, że odpowiedź Japonji na apel Ligi Nar. nie może dziś przekonać opinji publicznej co do słuszności sprawy Japonji. Każdy się zgadza z tem, że Chiny nie są dobrze zorganizowanem państwem. Są jednak lepsze drogi, by pomóc im do reorganizacji, niż prowadzenie wojennych kroków w okolicach ich głównego portu.

Kölnische Ztg. 25.II, w koresp. z Waszyngtonu pisze, że wśród członków kongresu amerykańskiego powitano życzliwie ten ustęp listu Stimsona do sen. Boraha, który mówi, iż rząd amerykański jest zdecydowany bronić w Chinach swoich praw i suwerenności Chin. Sądzą tutaj, że teraz ze względu na wypadki na Dalekim Wschodzie istnieją lepsze widoki, aby Kongres przyjął program budowy floty wojennej oraz by prezydent Hoover także zmienił swoje negatywne dotychczas stanowisko wobec tego programu. Jednak przyjęcie programu tego przez Kongres miałoby tylko teoretyczne znaczenie, gdyż osobno jeszcze trzeba uchwalać sumy na jego wykonanie. Program ponadto przewiduje, że rząd może odstąpić od wykonywania go, gdyby doszło do międzynarodowych układów, ograniczających zbrojenia morskie. W każdym razie obecnie istnieje możliwość, że Kongres w razie zaostrzenia się położenia na Dalekim Wschodzie zapewne uchwali także środki na wykonywanie programu zbrojeń morskich.

Izwiestja 24.II zamieszczają depeszę z Pekinu nast. treści: „Według wiadomości zasługujących na uwagę ataman Siemionow mieszka w Atami i prowadzi rokowania w sprawie reorganizacji białogwardyjskiego mandżursko - mogolskiego korpusu. W Mukdenie znajduje się szkoła wojskowa dla białogwardzistów. Plan przerzucenia korpusu białogwardzistów z Bałkanów do Mandżurji opracowywany jest w Paryżu i Mukdenie".

SYTUACJA GOSPODARCZA W Z. S. R. R.

Izwiestja 24.II stwierdzają, iż produkcja węgla w ZSRR. zajmuje obecnie czwarte miejsce w produkcji światowej po Ameryce, Anglji i Niemczech. W r. 1927 produkcja węgla sowieckiego stała na siódmem miejscu. Jakość produkcji pozostawia jednak dużo do życzenia, a zwłaszcze wydobycie węgla koksującego stoi na niskim poziomie. Powodzenie przemysłu hutniczego zależy przedewszystkiem od produkcji węgla koksującego, dlatego też na tę dziedzinę należy zwrócić szczególny nacisk. Produkcją tego węgla powinna kierować specjalna organizacja.

RÓŻNE.

Die Boerse 25.II (Wiedeń) podaje wiadomość, że rząd polski zamierza w najbliższym czasie zwołać swoich przedstawicieli dyplomatycznych w państwach t. zw. sukcesyjnych do Warzawy, a to celem poinformowania się o zagadnieniach środkowo-europejskich.

Le Temps 22.II zamieszcza notatkę o odczycie Mazeaud i podkreśla, że odczyt ten zaszczycili swą obecnością wybitne osobistości ze świata naukowego i ze sfer rządowych.

Druk „Kadra", Warszawa, Długa 50, tel. 11-86-30.

Drukowano na prawach rękopisu.